

10 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

20 kwietnia 2006 r.

Wydziały Teologiczne i wychowanie

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zgłosić wniosek, aby punkty czwarty, piąty i szósty dostarczonego nam projektu, dotyczące ustaw o finansowaniu Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej "Ignatianum" w Krakowie i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, rozpatrywać łącznie. Wydaje się, że jest to uzasadnione podobną materią i na pewno bardzo ułatwi nam procedowanie.

.....

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Otóż muszę powiedzieć, że rzeczywiście dotykamy materii bardzo istotnej. Pan senator Gowin bardzo pięknie to powiedział już wcześniej, przede mną. Cieszę się, że to wybrzmiało, gdyż w dużej mierze, zarówno ja osobiście, jak i cała Komisja Nauki, Edukacji i Sportu tak właśnie to odczuwamy.

Chcę dodać jedną myśl, która wydaje mi się bardzo ważna, a która chyba jeszcze tutaj nie padła. Otóż taką dużą troską ogarniam sprawę wychowania i formacji młodych ludzi. I próbuję ten problem zobaczyć w świetle szkoły wyższej. Mam wrażenie, że dzisiaj nie jest to oczywiste, iż szkoła wyższa ma wychowywać, ma nadawać pewną formację. Jest takie przekonanie, że szkoła wyższa ma przede wszystkim kształcić. Mówi się tutaj o tych wielkich procentach - bardzo się z tego cieszymy, ja się z tego oczywiście bardzo cieszę - ale wiemy, że z poziomem tej edukacji też jest bardzo różnie. Ciesząc się, że ten pierwszy etap mamy za sobą - bo jest ważne, że tak dużo młodych ludzi studiuje, nawet jeśli ta edukacja jest nie najwyższej jakości - trzeba jednak mieć świadomość tego drugiego etapu, żeby poziom tego nauczania był wszędzie jeszcze lepszy.

Wrócę teraz do myśli o wychowaniu i formacji w szkole wyższej. Wiążę to także ze sprawą, nad którą dzisiaj dyskutowano, dotyczącą statusu wydziałów teologicznych i Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej "Ignatianum" w Krakowie. Otóż myślę, że rola tych wydziałów, podobnie jak i tych wydziałów, które zintegrowały się już z uczelniami, z uniwersytetami, może

być ogromną pomocą w wykreowaniu nowych standardów na tym polu. Z racji materii, którą one się zajmują, dla mnie jest to dość oczywiste, aczkolwiek wymaga też pewnej dobrej woli otoczenia, całego środowiska akademickiego.

Wiemy, że ten autorytet uczonych, od których zależy to, jakie elity opuszczają mury wyższych uczelni, też był wstrząsany, że wspomnę tylko sprawy wokół dokumentacji IPN, ale nie tylko, raz na czas pojawiają się jakieś kolejne odsłony. Tutaj, wydaje się, nasza decyzja może być bardzo pomocna i chciałbym, żeby także w takim świetle na to patrzeć.

Wiemy, że powstają kolejne kodeksy etyki: naukowca, nauczyciela akademickiego, ale jest kwestia tego, żeby to rzeczywiście przełożyć na konkretne - tak się waham, jakiego użyć słowa - działania... Myślę bowiem, że najistotniejsze w studiowaniu i w uzyskiwaniu dyplomu jest to, że młodzi ludzie, studenci przebywają przez pewien czas w środowisku naukowym. Wymagane do uprawnień minima kadrowe postrzegam także jako pewną masę krytyczną do tego, żeby stworzyć atmosferę wokół relacji mistrz - uczeń, ażeby to przenikanie nie tylko wiedzy, ale i pewnej kultury bycia, pewnych wartości następowało jak najlepiej. I dlatego wydaje się, że twórczy i aktywny wkład tych wydziałów może być bardzo interesujący. Mam takie przekonanie, że on będzie także obejmował działalność badawczą i dydaktyczną, ponieważ wiemy - tutaj jest także w zainteresowaniu socjologia, pedagogika, a przede wszystkim filozofia - że to są te dziedziny, które mogą z tego czerpać.

Pozostaje oczywiście pytanie dotyczące finansowania, które zadał pan senator Gołaś. To jest, jak myślę, temat na osobną debatę, w jakim zakresie i w jakiej kolejności poszczególne podmioty powinny być finansowane. Wiemy, że to jest sprawa bardzo ważna, budząca też emocje, ale stymulująca również rozwój. Dlatego, oczywiście, to jest bardzo ważne.

Apel, który już wygłosiła tu pani senator Tomaszewska, a wsparł go pan senator Gołaś... Jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu muszę jeszcze raz powtórzyć, że musimy zadbać o to, ażeby w budżecie na rok 2007 środki dla szkół wyższych na dydaktykę, na badania naukowe były większe.

Mówiliśmy dzisiaj o działalności innowacyjnej. Wiemy, że przed nią jest działalność badawcza, a ona z kolei jest czy może być lokomotywą gospodarki i całego rozwoju społecznego. Tak że, oczywiście, bardzo gorąco popieram te projekty i myślę, że one mają znacznie szerszy wymiar.

Dziękuję bardzo.